

JOLANTA KOLBUSZEWSKA
Łódź

OD HISTORII PRZEZ FILOZOFIĘ DZIEJÓW PO HISTORYCZNĄ AKSJOLOGIE. PRZEOBRAŻENIA HISTORYCZNEJ REFLEKSJI FELIKSA KONECZNEGO

Abstract

Jolanta Kolbuszewska: *From History, Through Philosophy of History Towards Historical Axiology. The Transformation of Feliks Koneczny's Historiographic Reflection*, "Historyka" XXXIV, 2004, 23–34.

In her article the Author follows the gradual change in Feliks Koneczny's approach to history and its understanding. Feliks Koneczny, a Polish historian from the turn of 19th/20th centuries, started as a professional historian, to include philosophical reflections in his works and end with a work devoted to moral issues.

Key words: history, historical axiology, historiography.

Słowa kluczowe: historia, aksjologia historyczna, historiografia.

I

Od pewnego czasu mamy do czynienia w Polsce ze swoistym wzrostem popularności cywilizacyjnych koncepcji Feliksa Konecznego. Jego teoria cywilizacji bywa najczęściej ujmowana w kategoriach historiozoficznych jako propozycja teoretycznego modelu dziejów powszechnych¹, funkcjonuje także na płaszczyźnie socjologicznej². Mało kto pamięta

¹ Analizy poglądów historiozoficznych Feliksa Konecznego dokonał J. Skoczyński, *Idee historiozoficzne Feliksa Konecznego*, Kraków 1991. Koneczny jako historiozof interesował także J. Goćkowski (Konecznego model dziejów powszechnych, [w:] *Feliks Koneczny dzisiaj*, red. J. Skoczyński, Kraków 2000, s. 21–34) oraz Z. Kuderowicza (*Koncepcja praw historii w ujęciu Feliksa Konecznego*, [w:] *Feliks Koneczny dzisiaj...*, s. 35–44).

² Teorię cywilizacji Konecznego na płaszczyźnie socjologicznej rozważali m.in.: K. Kurowska, *Feliks Konecznego nauka o wielości cywilizacji*, „Przegląd Humanistyczny” 1978, nr 7–8; Z. Pucek, *Feliks Konecznego zarys nauki o cywilizacji*, „Zeszyty Naukowe WSE”, Kraków 1972, nr 46; idem, *Pluralizm cywilizacyjny jako perspektywa myśli socjologicznej (na przykładzie poglądów F. Konecznego i F. Znanieckiego)*, Kraków 1990; idem, *Teoria pluralizmu cywilizacyjnego*, [w:] *Szkice z historii socjologii polskiej*, red. K. Z. Sowa, Warszawa 1983; idem, *Socjologiczny walor paradygmatu cywilizacyjnego*, [w:] *Feliks Koneczny dzisiaj...*, 93–102.

jednak o historycznym wykształceniu i znakomitym teoretyczno-metodologicznym przygotowaniu tego uczonego, do badań nad przeszłością. Koneczny był przede wszystkim profesjonalnym historykiem, uczniem Stanisława Smolki i Wincentego Zakrzewskiego. Karierę naukową rozpoczynał u schyłku lat osiemdziesiątych XIX wieku od mediewistycznych badań nad dziejami Inflant, Zakonu Krzyżackiego, Litwy, Moskwy i ich wzajemnych relacji z Polską. Problematyce tej poświęcił m.in. swą rozprawę doktorską z 1888 roku zatytułowaną *Najdawniejsze stosunki Inflant z Polską do r. 1393*. Jako jeden z pierwszych polskich historyków przystąpił Koneczny do syntetycznych badań nad przeszłością regionu śląskiego, co zaowocowało opracowaniem *Dziejów Śląska* (1897). Zasadniczą płaszczyznę historycznej refleksji naszego badacza stanowiły jednak dzieje Polski i Rosji. Przeszłości państwa polskiego poświęcił on m.in. *Dzieje Polski za Piastów* (1902) czy *Dzieje Polski za Jagiellonów* (1905). Jeśli zaś chodzi o historię Rosji, była ona rozważana w następujących publikacjach Konecznego: *Dzieje Rosji*, tom I (1917), *Litwa a Moskwa w latach 1449–1492* (*Dzieje Rosji*, tom II, 1929) oraz w popularnym zarysie pt. *Dzieje Rosji od najdawniejszych do najnowszych czasów* (1921)³.

W postawie badawczej Feliksa Konecznego dostrzegamy bardzo wyraźne i konsekwentne dążenie do syntezy oraz budowania całościowych ujęć przeszłości. Wspomniane wyżej opracowania dziejów Rosji czy Polski nie były prostymi narracjami diachronicznymi, lecz analizą przeszłości tych państw z punktu widzenia zachodzących w nich przemian cywilizacyjnych i kulturowych, a także konsekwencji z nich wypływających. Autor oceniał ich historię przez pryzmat stopniowo tworzonej przez siebie teorii cywilizacji. Studia historyczne, wiedza o przeszłości stanowiły podstawę cywilizacyjnych rozważań Konecznego, będących próbą uchwycenia procesu dziejowego w jego złożoności, ogarnięcia dorobku kulturalnego ludzkości w sferze materialnej, duchowej i społecznej. Badania te stanowiły dobry punkt wyjścia do rozważań genezy rozmaitych form życia zbiorowego i metod ustroju, co zaowocowało oryginalną teorią pluralizmu cywilizacyjnego zarysowaną we wstępie do *Dziejów Rosji* (1917), a następnie rozwiniętą w pracy pt. *O wielości cywilizacji* (1935)⁴. Rozważając dzieje różnych „metod ustroju życia zbiorowego” Koneczny koncentrował się na opisie podstawowych dla określonych zrzeszeń cywilizacyjnych wartości, które wyszczególnione zostały m.in. w pracy *Polski Logos a Ethos* (1921) czy pozostawionych w rękopisie *Prawach dziejowych*.

Historyczną refleksję Konecznego można przedstawić jako pewną całość, śledząc jej stopniowe przeobrażenia od pozytywistycznego indukcjonizmu, poprzez ujmującą dzieje w sposób globalny koncepcję cywilizacji, po teoretyczną refleksję nad wartościami, stanowiącymi swoiste dziedzictwo historyczne podlegające szczególnej ochronie. Uprawiana początkowo jako profesjonalna nauka, pełniąca funkcje poznawcze, historia stopniowo przekształcała się u Konecznego w dyscyplinę realizującą cele praktyczne,

³ Poza publikacjami stanowiącymi całościowe spojrzenie na przeszłość państwa rosyjskiego ogłaszał on szereg artykułów będących przyczynkami bardziej szczegółowych rozważań. Zob. J. Kolbuszewska, *Konecznego koncepcja dziejów Rosji*, [w:] *Feliks Koneczny dzisiaj...*, s. 187.

⁴ Jednakże pewne elementy teorii pluralizmu cywilizacyjnego były obecne już we wcześniejszych rozważaniach Konecznego związanych z historią Polski. Szerzej na ten temat zob. Ł. Nadolski, *Koncepcja dziejów Polski Feliksa Konecznego*, maszynopis pracy magisterskiej w posiadaniu autorki.

mającą dopomóc w odnalezieniu odpowiedzi na pytanie „jak żyć”? Pielęgnującą, chroniącą i pomnażającą ideały Civitas Dei, związane z łacińskim kręgiem cywilizacyjnym. Wnioski wypływające z rozważań Konecznego nie miały jednak charakteru nakazów normatywnych, stanowiły raczej próbę wskazania wartości, które powinny podlegać ochronie oraz zabezpieczać przed ekspansją zła we współczesnym świecie.

W swoim artykule chciałem zarysować proces przeobrażeń historycznej refleksji uczonego, pozostającego pod dużym wpływem światopoglądu i etyki katolickiej, który od modelowych ujęć przeszłości przeszedł do problematyki niezwykle rzadko podejmowanej przez profesjonalnych historyków. Mam tu na myśli jego późne rozważania związane z rolą świętych⁵ i Kościoła⁶ w dziejach oraz pracę pt. *Rozwój moralności* (1938). Postaram się także przedstawić rolę, jaką odgrywały religie i związane z nimi systemy wartości w procesie kształtowania się i różnicowania cywilizacji w teorii Konecznego.

II

Rozważając cele i funkcje historii jako dyscypliny badawczej Feliks Koneczny podkreślał, iż nie może się ona ograniczać do prostej konstatacji faktów. Eksponował jej rolę wychowawczą i pewne konsekwencje praktyczne sprowadzające się do poszukiwań odpowiedzi na pytania: „jak żyć?”, „jak ochronić się od zła?”, „jak postępować, żeby jak najmniej błędzić?”⁷. Historia w jego wydaniu sprowadzała się do teoretycznej refleksji nad wartościami charakterystycznymi dla określonego kręgu cywilizacyjnego, informującej jakie to wartości oraz jak je chronić przed zagrożeniem⁸. Przypadek Konecznego jest o tyle ciekawy, iż większość fachowych historyków tego czasu wzbraniała się przed konstruowaniem szerokich ujęć syntetycznych i rzadko dostrzegała potrzebę poszukiwania sensu, istoty dziejów. Poprzestawała na „historykarkstwie» zajmującym się tylko zjawiskami i uważającym za nienaukowe dociekania, jakiej istoty rzeczy objawem zewnętrznym było dane zjawisko dziejowe”⁹. Uczony uparcie zaś szukał sensu dziejów — „ładu w historii”. Opierając się na materiale historycznym zbudował teorię będącą „nauką o cywilizacji”, której punktem wyjścia uczynił jednostkowe fakty, celem zaś — abstrakcyjne zasady ogólne, czyli prawa dziejowe. Postrzegał historię jako: „dzieje walk cywilizacji i prób syntez cywilizacyjnych [...] ich ekspansji i zaników...”¹⁰. Kategoria cywilizacji pozwalała uchwycić całość życia ludzkiego we wszystkich jego przejawach. Cywilizacja była porządkiem zachowań zbiorowych, u których źródła leżało pięć wartości podstawowych — *quincunx*, czyli: dobro, prawda, zdrowie, dobrobyt i piękno. Jak zauważył Jacek Kobus, wspomniany *quincunx* mógł być przedmiotem analiz aksjologii czy antropologii filozoficznej w szerszym sensie, podczas gdy nauka

⁵ O roli świętych w polskiej historii pisał Koneczny w obszernych rozważaniach pt. *Święci w dziejach narodu polskiego*, Miejsce Piastowe 1937.

⁶ *Kościół jako polityczny wychowawca narodów* — niewielkie rozważania opublikowane w Warszawie w 1938 roku, nakładem Katolickiego Wydawnictwa „Kronika Rodzinna”.

⁷ F. Koneczny, *O ład w historii*, Londyn 1977, s. 67.

⁸ Zob. J. Skocznyński, *Idee historyozoficzne Feliksa Konecznego*, Kraków 1991, s. 126.

⁹ F. Koneczny, *Prawa dziejowe*, Komorów 1997, s. 17.

¹⁰ Idem, *O wielości cywilizacji*, Kraków 1935, s. 318.

Konecznego o cywilizacjach pozostawała dziedziną wiedzy stosowanej, objaśniającej konkretną rzeczywistość¹¹. *Quincunx* był zespołem wartości konstytutywnych dla określonego zreszenia¹². Cywilizacje różniły się między sobą sposobem pojmowania owych wartości oraz rodzajem podejmowanych działań na rzecz trwałej ich obecności w życiu codziennym. W teorii Konecznego odnajdziemy elementy determinizmu kulturowego. Głównymi czynnikami kształtującymi cywilizacje były bowiem wartości kulturowe — swoiste abstrakty, sprzyjające zarówno doskonaleniu indywidualności, jak i duchowej wspólnoty¹³. Wśród tych wartości czołowe miejsce zajmowała literatura, która dostarczała jednostkom wzruszeń, a także przyczyniała się do doskonalenia językowej wspólnoty. Istotną rolę odgrywała również religia; zespół zbiorowych przekonań a zarazem źródło indywidualnych przeżyć. Eksponowane miejsce przypadło też nauce. Te trzy sfery wartości przyczyniały się do wytworzenia na gruncie każdej cywilizacji swoistych zasad moralnych regulujących współżycie międzyludzkie, a także stosunki polityczne. Ogromny wpływ kulturowych wartości na ludzkie postępowanie nazwał Koneczny „przemiennością” sił. Dzięki niej każda cywilizacja wyróżniała się własną etyką, kulturą i „metodą”.

Historia powszechna była terenem walk o hegemonię i wpływy pomiędzy cywilizacjami. Ujmowane w ten sposób dzieje mogły objąć „wszystkie objawy historycznego życia, całą pełnię tego życia”¹⁴. Cywilizacja, fenomen wyrastający na gruncie życia zbiorowego, stanowiła klucz do rozumienia ludzkiej rzeczywistości i istoty procesu historycznego. W pracy będącej podsumowaniem twórczości Konecznego znajdziemy następującą wypowiedź — „nauka o cywilizacji jest po prostu wyższym piętrem nauki historii stanowiąc jej rozszerzenie, pogłębienie a zarazem podniesienie”¹⁵. Poprzez wprowadzenie kategorii cywilizacji Koneczny otworzył w dziedzinie wyjaśniania, rozumienia zjawisk kulturowych perspektywę hermeneutyczną polegającą na ujmowaniu badanego faktu w ramach określonej całości¹⁶. Wpisywał się on tym samym w pewną tradycję, której reprezentantami byli Oswald Spengler czy znacznie później Arnold Toynbee, której istotną cechą było odrzucenie rozumienia dziejów jako jednolitego, linearnego procesu, zmierzającego do zrealizowania jakichś celów.

III

W praktyce badawczej i dziejopisarskiej twórczości Konecznego można wyróżnić następujące elementy. Przede wszystkim starał się on odnaleźć genezę rozmaitych form

¹¹ J. Kobus, *Czas jako kategoria historiozoficzna w teorii cywilizacji Feliksa Konecznego — próba ujęcia współczesnego*, [w:] *Feliks Koneczny dzisiaj...*, s. 127.

¹² Problematyka wartości w koncepcji Konecznego została poruszona także przez S. Jedynaka, *Aksjologiczne zagadnienia rozwoju cywilizacji według Feliksa Konecznego*, „Przegląd Humanistyczny” 1988 nr 3, s. 122–129.

¹³ Zob. Z. Kuderowicz, *Koncepcja praw historii w ujęciu Feliksa Konecznego*, [w:] *Feliks Koneczny dzisiaj...*, s. 37–38.

¹⁴ F. Koneczny, *O wielości...*, s. 318.

¹⁵ Idem, *Prawa dziejowe...*, s. 6.

¹⁶ Zob. Z. Pucek, *Koncepcje cywilizacyjne F. Konecznego na tle humanistyki przelomu antytypyzywistycznego*, [w:] *Filozofia i religia w kulturze narodów słowiańskich*, red. T. Chrobak, Z. Stachowski, Rzeszów 1995, s. 123.

życia zbiorowego, następnie śledził proces kształtowania się ludzkich zrzeczeń i realizowanych przez nie celów. Kolejnym krokiem była analiza urządzeń życia zbiorowego i reguł nim kierujących, po ostateczne przejście do wartości szczególnie cennych dla danego zrzeczenia. Ewolucja postaw badawczych uczonego miała charakter nieprzerwany i konsekwentny. Wiodła od tradycyjnego indukcjonizmu, po ogólne rozważania nad dziejami, które ostatecznie miały służyć pokazaniu historii Polski jako przykładu „cywilizacji łacińskiej w działaniu”. Złożona wewnętrznie teoria Konecznego, powstawała na przestrzeni dziesięcioleci w sposób ciągły, dlatego też niezwykle trudno oddzielić poszczególne jej elementy i ściśle wskazać cezury czasowe, które oddałyby porządek kształtowania się określonych jej faz.

Ostatecznym celem stawianym historii przez Konecznego była, jak zostało już zasygnalizowane, obrona i pomnażanie wartości oraz reguł życia społecznego, które wykształciły się w toku dziejów i miały rozległe historyczne korzenie. Uczony przesunął się więc w kierunku rozważań o charakterze aksjologicznym. Podejmując je zdecydowanie zaprzeczył możliwości istnienia jednego, ogólnoludzkiego systemu etyki powszechnej. Każda z cywilizacji wypracowała, jego zdaniem, własną — „nie ma jakiegś jednej ogólnoludzkiej cywilizacji, ani też takiej etyki”¹⁷. Można wprawdzie wskazać pewne uniwersalia aksjologiczne, takie jak: zakaz kradzieży, cudzołóstwa, nakaz szacunku dla rodziców, ale mają one charakter utylitarny, i oparte są na egoizmie członków zrzeczenia¹⁸. Zgodnie zaś ze słowami samego Konecznego „pełnowartościowa etyka nie może rodzić się z utylitaryzmu”¹⁹.

Moralność łączył on z początkami życia zbiorowego, akcentując jej pierwszeństwo względem prawa. Prawo jedynie potwierdzało i wzmacniało postawy moralne, jednocześnie pozostając w ścisłym związku z etyką. Oba te pojęcia wyjaśniały się też najlepiej u Konecznego „we wzajemnej łączności. Tak prawo, jako też etyka, były zbio-rami norm wskazujących, jak postępować w danej sytuacji życia”²⁰. Etyka rozwijała się na zasadzie dobrowolnie nakładanych na siebie obowiązków, wywodziła się więc ze społeczeństwa nie zaś z instytucji państwa. Jednakże każde „uchylenie etyce osłabiało siłę państwa i zaburzało jego składniki”, stałe zaś lekceważenie zasad moralnych prowadziło, zdaniem Konecznego, do „rozsadzenia państwa z wewnątrz”²¹. Etyka była bowiem „w sprawach publicznych jeszcze bardziej potrzebna niż w prywatnych”²².

Zastanawiając się nad tym czy istnieją jakieś wartości wspólne, które znajdowałyby odzwierciedlenie w większości systemów etycznych, uczony doszedł do wniosku, że są pewne generalia, na które składają się pojęcia takie jak: obowiązek, bezinteresowność, sprawiedliwość, sumienie, praca i czas²³. Wyróżniał tzw. etyki naturalne, sztuczne i religijne.

¹⁷ F. Koneczny, *Etyki a cywilizacje*, „Przegląd Powszechny”, T. 189, 1931 nr 566, s. 129.

¹⁸ R. PiekarSKI, *Prymat etyki w życiu publicznym. Dyskusja tezy Konecznego*, [w:] *Feliks Koneczny dzisiaj...*, s. 232–233.

¹⁹ F. Koneczny, *Państwo i prawo w cywilizacji łacińskiej*, Warszawa 1997, s. 19.

²⁰ Idem, *Etyki a cywilizacje...*, s. 129.

²¹ Idem, *Rozwój moralności*, Lublin 1938, s. 30.

²² Idem, s. 31.

²³ Zob. idem, *Prawda a cywilizacje*, „Myśl Narodowa”, R. XVII, 1937 nr 4, s. 49.

Pierwsze wywodziły się, jego zdaniem, z ustroju rodowego — „wszelka etyka naturalna jest etyką rodową”, i ograniczały do zakreslenia obowiązków względem własnego rodu²⁴. Nawiązywały one do solidarności grupowej i zdarzało się, iż operowały kategorią zbiorowej winy i odpowiedzialności. Zawierając normy „uprzywilejowujące swoich” posiadały „zaczyn dwoistości etycznej [...], sprowadzającej po jakimś czasie wojnę wszystkich ze wszystkimi”²⁵. Etyki sztuczne, „autonomiczne” opierały się, wedle Konecznego, na autorskich conceptualizacjach. „Pochodziły z wymysłu uczonych”; przykładem były koncepcje Barucha Spinozy, Dawida Hume’a czy Maxa Stirnera²⁶. Kantowski projekt etyki autonomicznej zaliczył Koneczny do nurtu indywidualistyczno-subiektywistycznego i wraz z biologistycznym emocjonalizmem Hume’a i Russella uznał za szczególnie niebezpieczne dla życia publicznego. Wspomniane indywidualne, jednostkowe etyki „oparte na chwiejnej podstawie uczuć” prowadziły, jego zdaniem, do chaosu i wyrotowej działalności, pozostawiały mało przydatne dla norm kierujących życiem zbiorowym i prawem publicznym²⁷. Skuteczna etyka zaś powinna być jedną z dziedzin rozwoju umysłowego, gdyż porządek moralny zawdzięczamy, wedle Konecznego, tylko rozumowi.

Na pytanie „czy istnieje jakaś ponadcywilizacyjna i uniwersalna «etyka ogółu» sprzyjająca ludzkości?” u schyłku lat trzydziestych Koneczny odpowiadał twierdząco. Mimo wcześniejszych zastrzeżeń formułowanych na gruncie teorii pluralizmu cywilizacyjnego (twierdzeniu, iż nie ma jednej ogólnoludzkiej etyki), w rozważaniach poświęconych „rozwojowi moralności” podkreślił, że personalistyczna etyka katolicka, akcentująca dystans do dóbr materialnych i wywyższenie wartości duchowych, w najpełniejszy sposób chroni ludzkość. Dając jednostce samodzielność „względem środków doczesnych i politycznych”, najlepiej rokuje w wymiarze regulacji współżycia międzyludzkiego zarówno na płaszczyźnie prywatnej, jak i publicznej²⁸. Podstawą religijnej etyki katolickiej był, wedle niego, rozum, etyka oparta zaś na osobistym stosunku człowieka do Boga, sprzyjała wzrostowi odpowiedzialności. „Każdy odpowiadał sam za siebie, bez względu na zreszenie, do którego przynależał”²⁹. Tylko katolicyzm, zdaniem Konecznego, „nie gardził pracą fizyczną, a nawet nie odmawiał jej uświęcenia; tylko katolicyzm uważał wszystkie kategorie bytu za pole do praktykowania i rozwoju moralności”³⁰. Personalizm łączył wyrastającą na swym gruncie etykę z moralnością przejawiającą się w uczynkach, nie zaś w ceremoniale. A także odnosił ją do wszystkich pięciu kategorii bytu, gdzie nauka, sztuka, życie zbiorowe i publiczne „stanowią ogniwa łańcucha pomiędzy ziemią a niebem”³¹. Tak więc spośród wszystkich systemów etycznych, etyka katolicka, będąca „etyką cywilizacji łacińskiej, a zarazem i przez to samo rodzimej kultury polskiej”³² mogła pretendować do miana ogólnoludzkiej. Zajmowała ona wraz

²⁴ Idem, *Rozwój moralności...*, s. 146.

²⁵ Ibidem, s. 197.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Ibidem, s. 166.

²⁸ F. Koneczny, *Prawda a cywilizacje (dokończenie)*, „Myśl Narodowa” R. XVII, 1937 nr 5, s. 67.

²⁹ Idem, *Rozwój moralności...*, s. 173.

³⁰ Ibidem, s. 178.

³¹ Ibidem, s. 177.

³² F. Koneczny, *Prawda a cywilizacje*, „Myśl Narodowa” R. XVII, 1937 nr 4, s. 49.

z „metodą ustroju życia zbiorowego”, na gruncie której powstała, najwyższe miejsce w hierarchii Konecznego. Tylko na płaszczyźnie wspomnianej cywilizacji „etyka prywatna pokrywała się z państwową”, w pozostałych zaś istniała dwoistość³³.

Przywołując poglądy Konecznego w kwestii etyki i moralności nie możemy pominąć problematyki religijnej. Zgodnie z teorią pluralizmu cywilizacyjnego religia była jedną ze sfer wartości, która przyczyniała się do wytworzenia na gruncie cywilizacji zasad moralnych. Uczony nie wiązał jednak specyfiki cywilizacji z systemami o charakterze religijnym, a nawet cofał się przed uznaniem religii za czynnik sprawczy w kształtowaniu ich historii. Jego powściągliwość w tej kwestii mogła wynikać z chęci sprostania współczesnym mu standardom naukowości, które odrzucały ten sposób tłumaczenia rzeczywistości. Wewnętrzna logika koncepcji Konecznego prowadziła jednak do wniosku o fundamentalnej roli religii w kształtowaniu i rozwoju cywilizacyjnych wspólnot. Religia była przecież czynnikiem, bez uwzględnienia którego nie można było opisać ani analizować żadnego z cywilizacyjnych zrzeszeń. Jeden z komentatorów myśli Konecznego zasugerował nawet, iż Koneczny celowo pozostawił swą teorię w stanie nieukończonym, oczekując od ewentualnych następców nadbudowy brakującego pietra³⁴.

Polskiego historyka interesowało przede wszystkim sprzężenie cywilizacji i religii w obrębie kategorii dobra. Przychylał się on do twierdzenia Sprangera, który dowodził, iż „treść moralności da się uchwycić tylko ze stanowiska religijnego, albowiem religia odnosi wszelkie wartości do wartości Najwyższej, zyskując przez to stałe kryterium, nadając roztrząsaniom znaczenie życiowe”³⁵. Feliks Koneczny zawężił jednak powyższe twierdzenie tylko do religii katolickiej. „Chrześcijański absolutyzm etyczny” był dla niego zjawiskiem pozytywnym ze względu na jego konsekwencje polegające, na wprowadzaniu „moralności w życie całe, prywatne i publiczne, bez jakiegokolwiek dwoistości etyki”³⁶. Szczytem „cywilizacyjnych pragnień” w wymiarze globalnym było, wedle Konecznego, najwyższe dobro powszechne, byt idealny określony mianem „Civitas Dei”. Główny cel przyświecający ludzkości polegał na dążeniu „do zaprowadzenia Królestwa Bożego na ziemi”³⁷. Jak zauważył Jan Skoczyński, cel ten został zarysowany przez Konecznego w dwu planach: jako Królestwo Boże i jako Logos. Pierwszy z nich miał wymiar eschatologiczny, drugi historyczny. Idea Civitas Dei była postrzegana przez Konecznego jako zbiór wartości podstawowych dla życia społecznego i jego organizacji. Stworzona przez niego teoria w swym ostatecznym kształcie jawiła się jako odmiana aksjologii życia społecznego, której zadaniem była obrona i ochrona wspólnego dobra wielkich zrzeszeń ludzkich³⁸. Historia i cywilizacja poprzez swe formy dające się dostrzec i zbadać stanowiły jedynie przedłużenie porządku Civitas Dei na sprawy ziemskie, domagając się nieustannego odnoszenia ich do universum.

³³ Ibidem, s. 50.

³⁴ T. Wituch, *Religia jako rdzeń cywilizacji*, [w:] *Feliks Koneczny dzisiaj...*, s. 80.

³⁵ E. Spranger, *Lebensformen, geisteswissenschaftliche Psychologie und Ethik der Persönlichkeit*, Halle 1927, s. 295; Cyt. wg F. Koneczny, *Rozwój moralności...*, s. 179.

³⁶ Idem, *Rozwój moralności...*, s. 169.

³⁷ Idem, *Polskie Logos a Ethos*, t. II, Poznań 1921, s. 59.

³⁸ Ibidem, s. 131.

Wpływ religii na kształt i dzieje cywilizacji łacińskiej, to jeden z głównych problemów poruszonych przez Konecznego w pracy pt. *Święci w dziejach narodu polskiego*. Przez pryzmat życia i działalności osób uznanych za święte, starał się on ukazać przeszłość Polski jako przedstawicielki świata łacińskiego. Zadanie to było niezwykle trudne, gdyż już samo zjawisko świętości wymykało się kategoriom poznania naukowego, a wspomniane dzieło niewątpliwie pretendowało do miana naukowości. W omawianej pracy nie odnajdziemy ścisłego określenia terminu „świętość”. Koneczny ograniczał się tylko do wskazania pewnych jej cech. Świętość miała charakter transcendentny i wiązana była z „zażyłym obcowaniem z Bogiem”³⁹.

Pisząc o świętych Koneczny analizował ich biografie, działalność, zalety moralne, wkład w dzieje, rzadko jednak przekraczał granice oddzielającą sprawy doczesne od nadprzyrodzonych. Jeśli poruszał kwestię wstawiennictwa czy przypisywanych świętym cudów, powoływał się na „legendy” i istniejące podania. Tylko czasami zdradzał się ze swą wiarą w transcendentny charakter działania tych jednostek⁴⁰. Ukazywał świętych przede wszystkim jako pionierów etyki i cywilizacji. Dzielił ich na: „takich, którzy mogli sobie urządzić życie w oddaleniu od świata”⁴¹, oraz na tych, którzy „właśnie w wirze światowym dawali przykład świętobliwości, a obok tego brali czynny udział w życiu publicznym”⁴². Ci ostatni byli mu szczególnie bliscy. Dużo sympatii miał Koneczny także dla „świętych politycznych [...], którzy pragnęli przystępować do polityki religijnie, według wskazań moralności katolickiej”⁴³. Wśród postaci odpowiadających tej charakterystyce znajdował „wielkich patronów naszej Ojczyzny”, krzewiących patriotyzm polski świętych „narodowych”, którzy umieli się odnaleźć w życiu publicznym i „nie ponieśli żadnej szkody na duszy”. Zaliczał do nich m.in.: Św. Wojciecha, Św. Jacka, „wielkiego wodza, świętego hetmana Żółkiewskiego” czy księdza Piotra Skargę⁴⁴.

Feliks Koneczny konsekwentnie podkreślał aktywną obecność jednostek beatyfikowanych i kanonizowanych w dziejach polskiej społeczności. Jego dzieło pozbawione było jednak cech charakteryzujących tradycyjne hagiografie. Opisując wydarzenia z zakresu historii społecznej i politycznej, nie ograniczał się tylko do postaci świętych i błogostawionych, ale na karty swych rozważań wprowadzał także wielkich bohaterów szczególnie zasłużonych dla losu kraju. Charakterystycznym elementem omawianej pracy było wpisanie konkretnych dokonań i wstawiennictwa świętych w klasyczną periodyzację dziejów Polski, opartą na wydarzeniach politycznych. I tak dla przykładu, Koneczny wyróżnił okres początków państwa polskiego przed przyjęciem chrześcijaństwa, czas panowania Mieszka I i chrystianizację, samodzielne rządy Bolesława Wielkiego. Następnie poruszył kwestię przesilenia społecznego po śmierci pierwszego monarchy, pojawił się także najazd mongolski, kanonizacja św. Stanisława, której konsekwencją miał być początek odrodzenia moralnego i państwowego.

³⁹ F. Koneczny, *Święci w dziejach narodu polskiego*, Komorów 1997, s. 446, 451.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 229.

⁴¹ *Ibidem*, s. 62.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ *Ibidem*, s. 285.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 63, 366.

Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, iż mamy do czynienia z klasyczną syntezą dziejów narodowych, wzbogaconą o historię synodów, soborów, zakonów, zgromadzeń i osobistych osiągnięć osób uznawanych za święte. Rzecz jest jednak bardziej skomplikowana. W pracy *Święci w dziejach narodu polskiego* trudno odnaleźć jedną oś, wokół której rozwijałaby się narracja. Właściwie wskazać można aż trzy warstwy porządkujące wypowiedzi Konecznego.

Pierwszą z nich będą polityczne dzieje państwa polskiego rozpatrywane na płaszczyźnie kształtowania i umacniania religii, pozycji Kościoła katolickiego i stosunków ze Stolicą Apostolską. Koneczny pojmował:

... państwo polskie jako zrzeszenie uczciwości, twór moralny [...], stosujący się do etyki katolickiej, w której określona jest zarazem moralność cywilizacji łacińskiej.⁴⁵

Religia stanowiła niezwykle istotne kryterium wartościujące przeszłość Polski. Dopóki harmonijnie się rozwijała, a pozycja Kościoła jako instytucji stojącej na straży reprezentowanych przez nią wartości była silna, dopóty państwo rosło w moc. Z chwilą zlekceważenia norm wypływających z katolicyzmu rozpoczął się proces upadku znaczenia Polski w Europie. Koneczny był przekonany również o dużym i pozytywnym wpływie papieżstwa na naszą historię. Tak charakteryzował okoliczności przejścia władzy w Polsce przez Kazimierza Odnowiciela:

... byliby się Polacy pogrążyli chyba z powrotem w ustrój plemienny, gdyby nie życzliwość Stolicy Apostolskiej [...]. Ojciec św. papież Benedykt IX wskrzesza Polskę. Wdowa po Mieszku II, Ryksa [...], schroniwszy się za granicę, wyprosiła w Rzymie dyspensę dla syna i Kazimierz mnich mógł zająć tron.⁴⁶

Kolejny władca nie budził już tak życzliwych uczuć uczonego. Bolesław Śmiały przedstawiony został jako człowiek o „niebezpiecznym usposobieniu”, zaspokajający „każdą swą zachciankę”, sprzyjający „bizantyzacji polskiej kultury”⁴⁷. Zdaniem Feliksa Konecznego był on niechętny reformom prawa kanonicznego, których konsekwencją stał się wzrost samodzielności Kościoła, widział w nim „zaciętego nieprzyjaciela szóstego przykazania”, który „narobił wiele zgorszenia publicznego”⁴⁸. Jak łatwo się domyśleć w znanym sporze toczącym się między polskim monarchą a biskupem krakowskim, Koneczny opowiedział się zdecydowanie po stronie Stanisława ze Szczepanowa. Wspomniany duszpasterz tuż po swej kanonizacji miał, wedle niego, istotnie wpłynąć na późniejsze odrodzenie państwa polskiego. Gorliwi, posłuszni Kościołowi wyznawcy katolicyzmu, byli przez Konecznego jak najbardziej pozytywnie oceniani. Nie miał on jednak tyle życzliwości dla innowierców. Protestantyzm nazywał „kulą u nogi”, a odstępcy Kościoła byli dlań niemal tym samym, co „odstępcy Ojczyzny sprowadzający wroga na własny kraj”⁴⁹.

Następnym niezwykle istotnym elementem pojawiającym się we wspomnianych rozważaniach Konecznego, były działania na rzecz ojczyzny podejmowane przez świętych

⁴⁵ Ibidem, s. 683–684.

⁴⁶ Ibidem, s. 52.

⁴⁷ Ibidem, s. 54.

⁴⁸ Ibidem, s. 60.

⁴⁹ Ibidem, s. 309.

traktowanych w sposób indywidualny. I wreszcie ostatni z porządkujących wypowiedzi autora czynników, stanowiły dzieje Polski ukazane w optyce cywilizacyjnej. Konflikty zbrojne i najazdy takie jak: potop szwedzki czy odsiecz Wiednia zaprezentowane zostały jako walki w obronie cywilizacji łańcińskiej, polskiej kultury i religii; swoiste „ocalenie chrześcijaństwa”⁵⁰.

Istotną kwestią omawianej pracy jest również fakt, iż poza drobiazgowo przedstawionymi okresami dziejów „szczególnie w świętość obfitujących”⁵¹, dzieło Konecznego zawierało również elementy dydaktyczne. Najważniejszym przesłaniem, które z niego wypływało była swoista nauka moralna, którą autor formułował dla swych czytelników⁵². Historia była przecież „dyscypliną o wszelkim spadku po przodkach”, pouczającą „co, które pokolenie robiło lub nie robiło i w jakim stanie przekazało spadek po sobie pokoleniu następnemu”⁵³. Pisząc o konkretnych przejawach świętości, Koneczny rozważał kwestię prymatu dobra i rozwoju moralności. Wszelkie akty religijne analizował w aspekcie etycznym. Święci byli przez niego ukazani jako pewne wzorce osobowe, jednostki spełniające wysokie wymagania moralne dnia codziennego i prezentujące głębokie poczucie odpowiedzialności⁵⁴. W ramach przyjętej przez siebie periodyzacji, autor starał się również pokazać faktyczne współdziałanie świętych oraz ich współpracę podejmowaną dla dobra ojczyzny.

Wracając jeszcze do relacji pomiędzy religią a etyką w myśli Konecznego, należy zaznaczyć, iż w dziele *O wielości cywilizacji* podkreślał on, że łańcińska „metoda ustroju życia zbiorowego” wraz z jej etyką „jest zasadniczo efektem wpływu Kościoła katolickiego”⁵⁵ postulującego „hegemonię dobra”⁵⁶. W Kościele katolickim tkwiła, jego zdaniem, również geneza państwowości; „misjonarstwem swym wytwarzał Kościół urządzenia państwowe [...] i rozsiewał zarodki państwa”⁵⁷. Był strażnikiem „Dobrej Nowiny”, wykonawcą „misji katolickiej”, twórcą „fundamentów wychowania do wyższego szczebla życia zbiorowego”⁵⁸. Opierając się na Ewangelii, która „osnuwała wszystko kategorią Dobra, moralnością, etyką” wytwarzał on „wyraźny drogowskaz” postępowania w każdej dziedzinie życia⁵⁹. Koneczny wyraźnie akcentował duchową rolę Kościoła, twórcy i strażnika moralności, pośrednika między światem nadprzyrodzonym i ziemskim.

Kościół jako instytucja był dla niego politycznym wychowawcą społeczeństw. Poprzez wyplenienie zemsty rodowej i „obdarzenie ludu sądownictwem publicznym”, a następnie oddanie tych dziedzin „w ręce zwierzchności świeckiej, wytwarzał tym

⁵⁰ Ibidem, s. 409.

⁵¹ Ibidem, s. 369.

⁵² Koneczny wyróżniał w dziejach Polski różne okresy świętości; dla przykładu od „bł. Salomei aż do królowej Jadwigi” mieliśmy „nieprzerwane pasmo świętych niewiast”. Następnie rozpoczęło się trwające przez dwa stulecia „pasmo świętych mężów”; Zob. Tamże, s. 233.

⁵³ Ibidem, s. 6.

⁵⁴ Dla przykładu, królowa Jadwiga nazwana „lilią Wawelu” miała „nie okazać nigdy nikomu pychy, zawiści lub niechęci, nie było nad nią szczerzejszej pani”; F. Koneczny, *Święci w dziejach...*, s. 225.

⁵⁵ Idem, *O wielości cywilizacji...*, s. 267.

⁵⁶ Idem, *Prawa dziejowe*, Londyn 1982, s. 41.

⁵⁷ Idem, *Kościół jako polityczny wychowawca narodów*, Warszawa 1938, s. 10.

⁵⁸ Ibidem, s. 10–11.

⁵⁹ Ibidem, s. 10.

samym, a następnie rozszerzał i wzmacniał władzę państwową⁶⁰. Kościół nie identyfikował się, wedle Konecznego, z żadną formą rządzenia, „wymagał tylko od każdej, żeby zachowała moralność według etyki katolickiej”⁶¹. Stał na straży monizmu etycznego, który miał obowiązywać w życiu prywatnym, publicznym i politycznym. Jego postać instytucjonalna podporządkowana była funkcji duchowej. Hierarchia, urzędy czy uposażenia nie stanowiły przedmiotu zainteresowań Konecznego. Obecność Kościoła w historii powszechnej określona została przez uczonego w dwóch zdaniach: po pierwsze „Kościół rządzi życie publiczne narodów, pielęgnując personalizm, aposterioryzm, jedność w różnorodności, narodowość, dualizm prawny, a monizm etyczny”; i po drugie „wymaga, by życie zbiorowe oparte było na monogamii, na szacunku pracy fizycznej, by zaś nie było w nim niewolnictwa ni msty rodowej, tudzież by Kościół był niezależny od władzy świeckiej”⁶².

Z powodu ograniczonych rozmiarów niniejszego artykułu, szereg niezwykle istotnych zagadnień i kwestii zostało zaledwie zasygnalizowanych. Szerszej analizy i głębszych studiów wymaga bez wątpienia refleksja aksjologiczna Konecznego. Można ją pokazać na tle swoistej reorientacji dokonującej się w filozofii dziejów minionego stulecia. Ów aksjologiczny zwrot w historiozofii europejskiej, który miał zapowiadać Koneczny, sygnalizował w swej rozprawie już Jan Skoczyński⁶³. Odnajdował on pewne podobieństwa pomiędzy poglądami Maritaina, stojącego na stanowisku, iż „żadna filozofia historii nie może być prawdziwa, jeśli filozofia ogólna, która ją zakłada i której jest częścią, nie uznaje [...] istnienia Boga”⁶⁴, Richardsona, który sprowadził filozofię dziejów do „etyki historycznej”⁶⁵, i Konecznego, który stworzył znacznie wcześniej własną koncepcję historii ewoluującą w kierunku historycznej aksjologii. Profesjonalny polski historyk wpisywał się tym samym w szeroki nurt filozoficznej refleksji nad wartościami, której podłożem było tworzywo historyczne. Punkt wyjścia jego rozważań stanowiła historia uprawiana w sposób dość tradycyjny, którą z biegiem czasu poszerzał o całościowe spojrzenie na dzieje. Wraz ze stopniową, aczkolwiek konsekwentną, transformacją sposobu postrzegania przeszłości zmieniał się także katalog podstawowych pytań stawianych przez Konecznego. Na czoło wysunęły się uniwersalne wartości a wraz z nimi kwestie religijne. U schyłku lat trzydziestych uczonego w sposób bardziej zdecydowany formułował poglądy, które wcześniej zaledwie sugerował. Na koniec pozostaje wyrazić nadzieję, iż sygnalizowana problematyka znajdzie w najbliższym czasie swego badacza.

⁶⁰ Ibidem, s. 13.

⁶¹ Ibidem, s. 18.

⁶² Ibidem, s. 38.

⁶³ Zob. J. Skoczyński, *Idee historiozoficzne...*, s. 127.

⁶⁴ J. Maritain, *Humanizm integralny*, Londyn 1960; cyt. J. Skoczyński, *Idee historiozoficzne...*, s. 127.

⁶⁵ Zob. B. Richardson, *The Philosophy of History and the Stability of Civilisation*, „The Thomist” 1957 nr 20, s. 187.

FROM HISTORY, THROUGH PHILOSOPHY OF HISTORY TOWARDS
HISTORICAL AXIOLOGY. THE TRANSFORMATION
OF FELIKS KONECZNY'S HISTORIOGRAPHIC REFLECTION

Summary

Feliks Koneczny, a Polish historian working at the turn of 19th/20th centuries, began his historical writings with traditional historical works. As time went by, his approach evolved towards a much more sophisticated holistic approach. In his works he tried to present not only facts, but also historical and philosophical interpretations of events, and histories of various nations and peoples. Towards the end of his life Koneczny's works became very strongly influenced by his very strong Catholic views of the world accompanied by Catholic ethics. The author traces these changes and presents various stages of historical experience of Feliks Koneczny.